



Sygn. akt II CNP 32/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 8 marca 2018 r.

skargi B. L.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 maja 2016 r., sygn. akt II Ca .../15

wydanego w sprawie z powództwa B. L.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W." Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę,

**1. stwierdza, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego
w S. z dnia 24 maja 2016 r. (sygn. akt II Ca .../15) w zakresie
dotyczącym punktu 1 (pierwszego) jest niezgodny z prawem**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz skarżącego kwotę 550
(pięćset pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
wywołanego skargą.**

UZASADNIENIE

Powód B. L. w pozwie przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń "W." domagał się wypłacenia odszkodowania w wysokości 2 000 zł, obejmującego szkodę spowodowaną wypadkiem samochodowym, którego sprawcą był kierowca mający ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie.

Sąd Okręgowy zasądził takie odszkodowanie z odsetkami po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Powód jest właścicielem samochodu osobowego marki Mercedes o nr. rej. [...]. W dniu 3 października 2010 r. doszło do uszkodzenia samochodu powoda w następstwie zderzenia z innym pojazdem, którego kierujący ponosił odpowiedzialność cywilną. W uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego opisano okoliczności przebiegu kolizji drogowej i jej skutki w postaci uszkodzenia samochodu osobowego powoda. W dniu 7 października 2010 r. zgłoszono wypadek drogowy pozwanemu Ubezpieczycielowi, a w dniu następnym pozwany dokonał wyceny szkody poniesionej przez powoda na kwotę 16.187 zł brutto. W ekspertyzie rzeczoznawców, zleconej przez stronę pozwaną, wskazano, że do powstania uszkodzeń nie mogło dojść w rozmiarze i w okolicznościach wskazanych w zgłoszeniu szkody. Ubezpieczyciel odmówił zatem wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu, mogło jednak dojść do kolizji drogowej w okolicznościach wskazanych przez uczestników zdarzenia z dnia 2 - 3 października 2010 r. Sąd Rejonowy wskazał, jakie mogą być koszty naprawy uszkodzonego samochodu powoda przy przyjęciu różnych wariantów tej naprawy (wariant użycia części oryginalnych, wariant użycia części alternatywnych). Okoliczności wypadku zostały potwierdzone przez biegłego M., a pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował wniosków zawartych w tej opinii. Ekspertyza okazała się także miarodajna dla określenia rozmiaru wyrządzonej szkody (34.730,20 zł). W związku z tym, że powód żądał odszkodowania w wysokości 2 000 zł, Sąd Rejonowy zasądził taką kwotę od pozwanego.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że powództwo oddalił. Pozwany kwestionował okoliczności kolizji, powstania szkody, podane przez powoda, podnosił brak szkody po stronie

powoda w związku z niedokonaniem przez niego faktycznej naprawy pojazdu. Sąd Okręgowy podzielił jednak stanowisko powoda odnośnie do prezentowanych w pozwie okoliczności kolizji drogowej w dniu 3 października 2010 r., uznał jednak, że został naruszony art. 363 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art 6 k.c. W razie naprawy samochodu odszkodowanie powinno obejmować rzeczywiście poniesione koszty doprowadzenia samochodu do stanu sprzed zdarzenia (kolizji), a zasądzenie odszkodowania w wyższej wysokości prowadziłoby do naruszenia zasady pełnej kompensacji szkody. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie do judykatury Sądu Najwyższego i wyjaśnił, że odszkodowanie pojazdu obejmuje uzasadnione koszty jego naprawy, ustalone według cen występujących na rynku lokalnym (wskazano tu na uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Na powodzie spoczywał ciężar dowodu wykazania wydatków na naprawę samochodu (art. 6 k.c.). Dokonując tej naprawy, powód nie wykazał wysokości faktycznie poniesionej ceny naprawy. Sporządzenie przez biegłego kosztorysu w niniejszym postępowaniu (nawet w kilku wariantach), stwierdzających koszt naprawy samochodu, nie jest tożsame jednak z udowodnieniem wysokości szkody, skoro niewiadomą pozostaje kwestia sposobu pokrycia kosztów przeprowadzonej przez powoda naprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wspomniane rozważania mają jednak znaczenie drugorzędne, bowiem jeszcze przed wydaniem zaskarżonego wyroku doszło do zbycia pojazdu (w 2014 r.). Ta zmiana okoliczności faktycznych powodowała konieczność innego sposobu udowadniania wysokości szkody. Wykazanie uszczerbku w majątku powoda powinno zmierzać do udowodnienia różnicy pomiędzy ceną uzyskaną, jaką mógłby uzyskać powód, gdyby nie doszło do uszkodzenia pojazdu.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego skarżący powód wyjaśnił, że wyrok ten jest sprzeczny z następującymi przepisami: art. 6 k.c., art. 361 § 2 k.c., art. 361 § 1 i § 2 k.c., art. 232, 233 § 1 k.p.c., art. 436 k.c., art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych(...) (Dz.U z 2013 r., poz. 392 ze zm., cyt. dalej jako "ustawa z 22 maja 2003 r.") i art. 322 k.p.c.

Skarżący domagał się stwierdzenia niezgodności z prawem zaskarżonego wyroku z wymienionymi przepisami prawa materialnego i prawa procesowego (art. 424¹ k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W rozpoznawanej sprawie nie były kwestionowane okoliczności i skutki wypadku komunikacyjnego, w którym w dniu 3 października 2010 r. uczestniczył powód. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, że w wyniku tego wypadku doszło do uszkodzenia samochodu osobowego powoda (otarcia prawego boku samochodu).

Sąd Okręgowy rozważał, czy na podstawie ustalonego stanu faktycznego sprawy można stwierdzić, że powód istotnie poniósł szkodę w postaci uszczerbku majątkowego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. W tym względzie Sąd Okręgowy przypisał istotne znaczenie faktowi naprawy pojazdu przez powoda i wyjaśnił, że w takiej sytuacji nie jest możliwe ustalanie odszkodowania w inny sposób jak tylko poprzez wykazanie odpowiednich wydatków poniesionych w celu takiej naprawy, przy czym chodzi o wydatki uzasadnione i odpowiadające cenom usług na rynku lokalnym. Dokonując samodzielnie naprawy samochodu, powód nie wykazał, jaki faktycznie poniósł na ten cel wydatek uszczuplający jego majątek. Sporządzenie przez biegłego kosztorysu naprawy, nawet w kilku wariantach, stwierdzającego koszt naprawy, nie jest jednak tożsame z udowodnieniem wysokości szkody, skoro niewyjaśniona pozostaje kwestia sposobu pokrycia przeprowadzonej przez powoda naprawy. Co więcej, wspomniany sposób wykazywania szkody przez powoda miał, w ocenie Sądu Okręgowego, znaczenie drugorzędne, bowiem podstawową rolę należy przypisać kolejnemu faktowi ustalonemu w danej sprawie. Otóż przed wydaniem wyroku pierwszej instancji (w 2014 r.) doszło do zbycia naprawionego pojazdu na rzecz innej osoby. Zdaniem Sądu Okręgowego, to nowe ustalenie "powodowało konieczność innego sposobu udowodnienia wysokości szkody, "a mianowicie różnicy między ceną uzyskaną a ceną, jaką mógłby uzyskać powód, gdyby nie doszło do uszkodzenia pojazdu".

Trzeba podzielić stanowisko wnoszącego skargę powoda, że przedstawiona przez Sąd Okręgowy interpretacja nie może być akceptowana co do samego

sposobu ujęcia przez ten Sąd szkody w majątku powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego.

Po pierwsze, stanowisko Sądu Okręgowego nie odpowiada powszechnie akceptowanemu w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego pogładowi odnośnie do wskazania momentu powstania szkody w postaci uszkodzenia pojazdu mechanicznego w wyniku wypadku komunikacyjnym. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03 (OSN 2004, nr 4, poz. 51) wyjaśniono, że niezależnie od tego, czy poszkodowany w wypadku samochodowym dokonał już odpowiedniej naprawy samochodu, to "sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić" (por. też np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/1, OSN 2002, nr 6 poz. 74). Jeszcze klarowniej problem powstania roszczenia odszkodowawczego, a tym samym szkody (uszczerbku majątkowego) wyjaśniono w uzasadnieniu uchwał siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/0 (OSN 2007, nr 190, poz. 144). Otóż roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków). W innej, istotnej dla danej problematyki odszkodowawczej, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 (nie publ.)

stwierdzono w jej uzasadnieniu, że koszty naprawy pojazdu uszkodzonego "zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem", a roszczenie takie służy do „wyeliminowania już istniejącej szkody”.

Po drugie, skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) powoda należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo wtedy następuje już uszczerbek w majątku powoda rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już - wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że z uzasadnienia Sądu nie wynika wyraźnie to, czy wspomniana sprzedaż miała znaczenie dla samego powstania szkody, czy tylko określenia jej wysokości (s. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W konsekwencji należy przyjąć, że prawomocny, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego dnia 24 maja 2016 r. został wydany jednak z naruszeniem przynajmniej niektórych przepisów wskazanych w skardze powoda. Bezpodstawne przyjęcie, że powód nie wykazał faktu wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym i jej wysokości doprowadziło do wyeliminowania odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Oznacza to na pewno naruszenie przynajmniej art. 361 § 2, art. 363, art. 346 § 2 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 424¹¹ k.p.c., w tym także o kosztach wywołanych wniesieniem skargi).

